

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 18.09.2016 (Nr 1113)

„Rodzina szukająca zadowolenia-część 2”

Pastor ChristianWegert ©

Cytat „Rachela zaś, widząc, że nie urodziła Jakubowi dzieci, zazdrościła swej siostrze i rzekła do Jakuba: Spraw, abym miała dzieci, bo jeśli nie, to wypadnie mi umrzeć. Jakub rozgniewał się na Rachelę i rzekł: Czy ja jestem Bogiem, który odmówił ci potomstwa? A ona rzekła: Oto niewolnica moja Bilha, obcuj z nią, że będzie mogła porodzić na kolanach moich, abym i ja miała z niej dzieci. I dała mu Bilhę, służącą swoją, za żonę, i Jakub obcował z nią. I poczęła Bilha, i urodziła Jakubowi syna. A Rachela rzekła: Oddał mi Bóg sprawiedliwość i wysłuchał głosu mego, i dał mi syna; dlatego nazwała go Dan. A Bilha, służąca Racheli, poczęła ponownie i urodziła Jakubowi drugiego syna. Rachela zaś rzekła: Nadludzkie boje stoczyłem z siostrą moją i zwyciężyłam; i nazwała go Naftali. A Lea widząc, że przestała rodzić, wzięła Zylpę, służącą swoją, i dała ją Jakubowi za żonę. Zylpa zaś, służąca Lei, urodziła Jakubowi syna. I rzekła Lea: Na pomyślność! I nazwała go Gad. Służąca Lei Zylpa urodziła Jakubowi drugiego syna. A Lea rzekła: Na moje szczęście, bo kobiety będą mnie nazywać szczęśliwą; i nazwała go Aszer. A Ruben wyszedł podczas żniw pszenicy i znalazł na polu pokrzyki, i przyniósł je Lei, matce swej. Wtedy Rachela rzekła do Lei: Daj mi, proszę, pokrzyków syna twego! A ona jej odpowiedziała: Czy mało ci tego, żeś mi zabrała męża? Chcesz zabrać też pokrzyki syna mego? Wtedy Rachela rzekła: Niechaj więc śpi z tobą tej nocy za pokrzyki syna twego. A gdy wracał Jakub z pola wieczorem, Lea wyszła na jego spotkanie i rzekła: Przyjdź do mnie, bo nabyłam cię sobie za pokrzyki syna mego; i spał z nią tej nocy. I wysłuchał Bóg Leę, i poczęła, i urodziła Jakubowi piątego syna. Wtedy rzekła Lea: Bóg dał mi nagrodę za to, że dałam mężowi memu służącą swoją. I nazwała go Issachar. I poczęła jeszcze raz, i urodziła Jakubowi szóstego syna. Wtedy Lea rzekła: Obdarzył mnie Bóg pięknym darem; tym razem mój mąż zatrzyma mnie przy sobie, bo urodziłam mu sześciu synów. I nazwała go Zebulon. Potem urodziła córkę i nazwała ją Dina. Wspomnił też Bóg na Rachelę i wysłuchał ją Bóg, i uczynił ją płodną. Poczęła więc i urodziła syna, i rzekła: Zdjął Bóg hańbę moją I nazwała go Józef, mówiąc: Oby Pan dodał mi jeszcze jednego syna. ”

(1Mojżeszowa 30, 1-24)

Historię o Jakubie i jego żonie można by zaopatrzyć cały serial TV. Jest to dramatyczna historia rodzinna, w której zdarzały się oszustwa, intrygi, zmartwienia i miłość. W końcu cała rodzina szukała zadowolenia. Lea szukała miłości swojego męża. Rachela błagała o dzieci, a Jakub „biedny facet”, stał pomiędzy nimi i pierwszy raz stwierdził, że w tej sytuacji nie znajdzie wyjścia z oszustwa i „że żadna sztuczka już nie pomoże.

Gorzka walka sióstr

W rozdziale 29, na końcu wersetu 31 czytamy: „ Rachel była niepłodna”. Innymi słowy Rachela była kochana przez męża, ale Lea miała dzieci. To przyniosło Racheli zmartwienie i smutek.

W rozdziale 30 zostało powiedziane:

1. „Rachela zaś, widząc, że nie urodziła Jakubowi dzieci, zazdrościła swojej siostrze”. Jej siostra była błogosławiona, a ona nie.

Nigdy nie wolno nam zapomnieć, że na tym świecie panuje wiele cierpień i zmartwienia. Dlatego są sprawy, które nas zasmucają. Od czasu do czasu jesteśmy przygnębieni i zniechęceni, albo schowaliśmy naszą głowę w piasek ,albo żyjemy wyłącznie dla siebie „samych”, nie patrząc na bliźniego. Również Jezus smucił się , wylewał łzy, dlaczego nas ma to ominąć?

Także Rachela mogła czuć się zniechęcona. I niewłaściwie byłoby powiedzieć jej: „*Och, Rachelo, nie martw się z powodu bezdzietności! Pokonasz tę drogę!*” To naprawdę nie byłoby dla niej pocieszeniem.

Ale to jest jedna rzecz, być zniechęconym i czuć przygnębienie, ponieważ podstawowe pragnienia są spełnione. Natomiast czymś zupełnie innym, gdy ucisk zamienia się w zazdrość i zawiść. I tak jest tutaj! Chociaż Rachela miała prawo być smutna, nie było jednak właściwe, że jej serce było pełne zazdrości i zawiści.

Wiemy, że ona była zazdrosna, ponieważ ten tekst mówi nam, ona sama tego nie mówi: „*Jestem zazdrosna*”. Tak samo jest w codziennym życiu: Ludzie zwykle nie mówią, co jest w ich sercu, ale to wyjdzie z czasem na zewnątrz.

A więc Rachela powiedziała do Jakuba w wersecie 1: „*Spraw, abym miała dzieci, bo jeśli nie, to wypadnie mi umrzeć!*” Możemy sobie to wyobrazić. Tu siedzi biedny Jakub na ławie oskarżonych i krzyczy : „*Nie obwiniaj mnie! To nie moja wina! Czy ja jestem na miejscu Boga, który odmówił tobie potomstwa?*”

Teologia Jakuba była prawidłowa. On nie jest Bogiem i nie może o tym zdecydować, czy Rachela będzie miała dzieci, czy nie. Ale cała dobra teologia nie ma sensu, jeśli jest używana w złym duchu . Poprawne i czyste myślenie teologiczne nie jest automatycznie równoznaczne z prawdziwym, duchowym zachowaniem.

W naszym przypadku brzmienie dźwięku jest fałszywe. Dlaczego? Ponieważ w sercu jest gniew. Jakub był rozgniewany. Ostatecznie był niezadowolony z Boga. „*Czy jestem Bogiem?*” Innymi słowy: „*Gdybym był Bogiem, dałbym ci dzieci!*” W Jego wnętrzu panuje uraza do Boga.

Zamiast tego Jakub powinien był powiedzieć: „*Moja kochana Rachel, wezwijmy Pana, żeby On wypełnił obietnice, które nam dał! On dał mi tę wielką obietnicę, że będzie ze mną. Powiedział mi, że moje nasienie będzie tak liczne jak proch na ziemi. Zapewnił mnie, że pójdzie ze mną. Obiecał mi, że wrócę do ziemi obiecanej. Umiłowana żono, módlmy się!*” Co Jakub zrobił zamiast tego? Nie było modlitwy i również nic innego w tym kierunku.

Jakub i jego rodzina szukali zadowolenia. Gdzie można było to znaleźć? W słowach Bożej obietnicy i w modlitwie. Wróć więc do Słowa!

Jaki był następny krok? Rachela powiedziała: „*Oto moja służąca Bilha. Zabierz ją za żonę, aby mogła dla mnie urodzić dzieci*”. A Lea, która w tym czasie przestała rodzić dzieci, powiedziała na to: „*Dobrze, ja też mogę to zrobić! Jakubie weź moją służącą Zylpę.*” Każda z dziewczyn miała dwoje dzieci, ale wrogość między siostrami nadal rosła.

Imiona, które nadali swoim dzieciom, odzwierciedlają stan serca rodziców, nie są wyrazem wdzięczności Bogu i Jego dobroci, ale opisują zwycięstwo i triumf jakie odczuły przy każdym kolejnym dziecku. Pożałowania godny stan rodzinny w poszukiwaniu zadowolenia ,powstał nędzny zamęt!

A jednak za tym szczegółem znajduje się większy, piękniejszy obraz. Odkrywamy zdumiewające rzeczy: Jest to rodzina pochodząca z dwunastu plemion Izraela. Mojżesz spisał to historyczne wydarzenie, aby udokumentować historię swojego ludu. To najlepszy dowód, że te zapisy są prawdziwe i odzwierciedlają rzeczywistość. Czyż historyk, który chciałby stworzyć fałszywą historię, pozwoliłby swemu ludowi wyjść z rozbitej rodziny?

Jakub w czasie ucieczki był z dwiema, a potem już z czterema , zaciekle walczącymi ze sobą kobietami, między którymi musiał manewrować. Jednak Bóg spokojnie realizował swoje plany. Utworzył rodowód ojców swego ludu z tej rodziny. Co za łaska!

Ale nie tylko to, z tego rozbitcia urodził się Juda, z którego pochodzi Jezus Chrystus. Bez tego zamętu nie byłoby Pana Jezusa! Czy to nie pokazuje nam wielkość i chwałę naszego Pana? Bóg mówi: „*Chcę ci pokazać, co to znaczy, że mój Syn pochodzi z tej rodziny. Ponieważ ty, moje ukochane dziecko, powinieneś wiedzieć, że nie ma sytuacji w której nie miałby zadziałać i z tego wielkie rzeczy uczynić!*”

Owoce miłości i serce

To jest mały Ruben. Ile on ma lat? On jest jeszcze małym dzieckiem. Bawił się na zewnątrz i znalazł owoce mandragory, które pozbiierał i przyniósł matce. I powiedział: „To są owoce mandragory”. Miały one podobno podnosić płodność. Mały Ruben nie miał pojęcia co to znaczy.

Na to przyszła Rachela i zapytała: „Czy byłoby w porządku, gdybym mogła mieć niektóre owoce mandragory Rubena? „*Daj mi owoce mandragory twojego syna!*” BUUM! Przy tym pytaniu bomba wybuchła: „*Ukradłaś mi męża, a teraz chcesz ukraść moje owoce mandragory?*”

Lea zareagowała nieproporcjonalnie. Jeśli ty również masz tendencje do nieproporcjonalnego reagowania na innych ludzi, wówczas powiedz sobie: „*Panie Jezu, wszystko to nie ma prawie nic wspólnego ze mną, chodzi tylko o Ciebie!*”

Lea była zamieszana w oszustwo ze ślubem. Ale Bóg cały czas ją odnawiał i uwalniał od sieci, w której była uwięziona. Tu widać jak pająk znowu uzyskał przewagę w sieci.

Co widzimy? Jest :Lea i Rachela ,nie poddały się jeszcze w pełni Bożej opatrności w swoim życiu. I tak naprawdę jeszcze się nie przyznały, że zgrzeszyły. Jakub stał obok. Widział jak przeszłość go dogania: Oszustwo rodziców. Jego oszustwo. Zakup pierworództwa za talerz zupy.

A teraz targowanie o kosz owoców.

Żaden z nich nie skłonił się Panu i nie powiedział: „*Panie, pracuj nade mną. Trzymaj mnie mocno w swoim Słowie! Pomóż przyjść do Ciebie i prosić o wybaczenie! Przywróć nas znów!*”

Nie, zamiast tego wszyscy sięgali po złe rzeczy w których nigdy tak jak i my, nie znajdziemy trwałej satysfakcji.

Kiedy będziesz miał dość? Nigdy! Dopóki nie znajdziesz Chrystusa! Ponieważ Bóg włożył wieczność do naszych serc. A jeśli wieczność jest w twoim sercu i szukasz satysfakcji, to nigdzie indziej niż u Niego, nie znajdziesz jej. Ale Bóg mówi: „*Jestem z wami, chcę was znowu posłać. Ja tą sieć, w której jesteś, rozwiążę. Uwolnię Cię. Zabiorę cię do domu. Będę twoim wiecznym zadowoleniem. Czy chcesz się do mnie zwrócić?*” Amen!